

Zbigniew Żabicki

Radziecko-polskie sympozjum na temat "Polska literatura proletariacka i polsko-radzieckie stosunki literackie w latach międzywojennych (Moskwa, 4-5 kwietnia 1967)

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 58/3, 282-290

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W czasie przerwy południowej ostatniego dnia obrad uczestnicy Sesji wzięli udział w uroczystym otwarciu Wystawy Sienkiewiczowskiej, zorganizowanej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w salach readowych Teatru Wielkiego.

Krystyna Tokarzówna, Teresa Tyszkiewiczówna

RADZIECKO-POLSKIE SYMPOZJUM
NA TEMAT „POLSKA LITERATURA PROLETARIACKA I POLSKO-RADZIECKIE
STOSUNKI LITERACKIE W LATACH MIĘDZYWOJENNYCH”

(Moskwa, 4—5 kwietnia 1967)

Inicjatorem i organizatorem sympozjum był Instytut Słowianoznawstwa Akademii Nauk ZSRR, z którym współdziałał Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk oraz przedstawiciele Uniwersytetu Jagiellońskiego (do Moskwy przybyła delegacja polska w składzie: Henryk Markiewicz — przewodniczący delegacji, Krystyna Sierocka, Helena Zaworska, Ryszard Przybylski, Marian Stępień, Zbigniew Żabicki). W sympozjum wzięli również udział, jako referenci bądź też jako uczestnicy dyskusji, reprezentanci różnych radzieckich instytucji naukowych, a mianowicie Instytutu Literatury Światowej im. M. Gorkiego w Moskwie, Uniwersytetu Moskiewskiego im. Łomonosowa, Instytutu Literatury Akademii Nauk USRR w Kijowie, ośrodka uniwersyteckiego w Mińsku oraz Biblioteki Literatury Obcej we Lwowie.

Zasadniczo problematyka sympozjum koncentrowała się wokół zagadnień wyznaczonych tematem konferencji. Nie wszystkie jednak referaty i komunikaty utrzymywały się w tym wyraźnie określonym kręgu tematycznym i chronologicznym. Niektóre wystąpienia traktowały ową tematykę przede wszystkim jako odskocznnię do szerszych uogólnień, dotyczących procesu literackiego w w. XX, a także kategorii i metod swoistych dla jego badania. W innych referatach mowa była o pewnych wybitnych zjawiskach polskiego piśmiennictwa w. XX nie mieszczących się w sferze „literatury proletariackiej” (np. twórczość Stefana Żeromskiego), aczkolwiek analizowanych *sub specie* związków polsko-radzieckich i w szczególności *sub specie* problematyki światopoglądowej narzuconej przez rewolucję 1917 roku. Kolejna grupa referatów i komunikatów przynosiła ocenę konkretnych stadiów rozwoju proletariackiej poezji i prozy w Polsce, a także ewolucji marksistowskiej myśli literackiej na terenie polskim (głównie, choć nie wyłącznie, w latach międzywojennych), wreszcie zaś stosunku pomiędzy „awangardą” literacką i „awangardą” polityczną. Ostatni zespół wystąpień odnosił się natomiast bezpośrednio do analizy polsko-radzieckich stosunków literackich w latach 1918—1941. W tym także porządku tematycznym (nie pokrywającym się jednak z porządkiem chronologicznym, w jakim wygłoszone zostały kolejne referaty) pragnęłbym omówić poszczególne wypowiedzi uczestników sympozjum.

Obrady sympozjum otwierał referat Dmitrija F. Markowa, badacza literatury bułgarskiej i kierownika działu literatur słowiańskich w Instytucie Słowianoznawstwa AN ZSRR. Już sam tytuł referatu: *Rozwój socjalistycznych literatur w krajach słowiańskich a światowy proces rozwojowy literatury*, odzwierciedla rozległość perspektyw referenta i zastosowany przez niego typ ujęcia problematyki, który nakazuje omówić ów referat w pierwszej z wyodrębnionych tu grup

tematycznych. Punktem wyjścia rozważań D. F. Markowa było przekonanie o uniwersalnym i integralnym charakterze procesu literackiego w wieku XX. Procesu tego — dowodził referent — nie można rozpatrywać tylko w ramach poszczególnych literatur narodowych; istotna jest tutaj sprawa związków i analogii, mających źródło w podobnych tendencjach rozwojowych piśmiennictwa różnych narodów. Ta generalna dyrektywa badawcza odnosi się, zdaniem Markowa, również i do tego procesu, który określić można jako narastanie nurtu literatury socjalistycznej w poszczególnych piśmiennictwach narodowych. Tezę swą argumentował referent bogatym zestawem przykładów z literatury radzieckiej, polskiej, czeskiej czy bułgarskiej, a także przykładami z literatur zachodnioeuropejskich oraz z literatury amerykańskiej.

Jednakże zależności, pokrewieństwa i analogie nie ograniczają się jedynie — zdaniem referenta — do samego faktu ukształtowania się literatury socjalistycznej. Markow sądzi, iż na podstawie badań komparatystycznych można ustalić również pewne szczegółowe prawidłowości rozwoju tej literatury, przejawiające się równolegle w rozmaitych piśmiennictwach narodowych. Jedną z takich prawidłowości jest więc np. dokonujący się stopniowo zwrot od wczesnej poezji proletariackiej (pieśni robotniczej, liryki agitacyjnej itp.) do realistycznej (w szerokim sensie tego słowa) prozy, podejmującej próby usyntetyzowania światopoglądowej problematyki współczesności, a zarazem kształtującej kreację nowego bohatera literackiego, która stanowi *sui generis* replikę na potrzeby zmienionej sytuacji historycznej i równocześnie jest wyrazem usiłowań zmierzających do intelektualnego — i aktywnego społecznie — opanowania owych potrzeb. Zdaniem Markowa, w takiej ewolucji literatury socjalistycznej istotną rolę odgrywały w różnych krajach europejskich podobne przemyślenia polityczne, a także podobny zespół tradycji i nowych inspiracji artystycznych. Wśród przemyśleń politycznych należy — poza oczywistą rolę marksizmu — odnotować szczególnie doniosłe znaczenie nurtu pacyfistycznego, który wyostrzył trafność diagnostyki społecznej; wśród tradycji oraz inspiracji literackich — żywotność spadku po realizmie krytycznym, równocześnie zaś różne poszukiwania europejskiej „awangardy” artystycznej, zwłaszcza tej, pośród której dochodziły do głosu nastroje lewicowe.

Przeciwko uproszczeniom w analizach rozwoju literatury socjalistycznej wymierzony był również drugi z referatów sympozjum o rozległych ambicjach syntetycznych i teoretycznych, a mianowicie wystąpienie Iwana K. Gorskiego z Instytutu Słowianoznawstwa, poświęcone *Zasadom partyjności, historyzmu i teorii dwóch kultur w świetle prawidłowości powstawania polskiej literatury proletariackiej*. Referent przestrzegał przede wszystkim przed typowymi błędami wulgarnego socjalizmu w rozmaitych jego postaciach; zwracał uwagę na konieczność dokonywania rozróżnień między pośrednimi formami wyrazu świadomości klasowej a bezpośrednią, polityczną formą jej ekspresji (przy czym konieczna jest ostrożność zwłaszcza w analizie owych form pośrednich); atakował następnie praktykę polegającą na przecenianiu znaczenia rodowodu społecznego i społecznej przynależności pisarza. Równocześnie jednak referat Gorskiego podkreślał aktualność i niezbędność socjologicznej analizy zjawisk literackich, szczególnie zaś istotną metodę owej analizy upatrywał w konfrontacji zawartego w utworach obrazu myśli i uczuć danego twórcy — z praktyką konkretnych klas i warstw społecznych.

Należy przy tym pamiętać, twierdził Gorski, iż owa praktyka jest historycznie zmienna, w zależności od wymagań sytuacji dziejowej — i że ta zmienność odbija się również i w rozumieniu zasady partyjności w literaturze. Tak więc zasada partyjności przybierała inną postać w erze ukształtowania się narodów burżuazyj-

nych, gdy siły rewolucyjne formułowały program jedności narodu przeciwko feudałom, inną — w dobie rozwiniętych konfliktów kapitalistycznych, kiedy faktyczna dezintegracja społeczeństwa zmuszała do skierowania zasady partyjności jej ostrzeżem rewolucyjnym przeciwko burżuazji, jeszcze inną zaś — we współczesnej rzeczywistości socjalistycznej, kiedy to partia prowadzi cały naród w stronę społeczeństwa bezklasowego. Te przemiany funkcji i znaczenia zasady partyjności odbijają się z kolei w przemianach perspektywy historycznej: inaczej więc np. oceniał w latach międzywojennych społeczną genezę i funkcję romantyzmu Ignacy Fik — inne natomiast elementy tradycji romantycznej istotne są dla nas dzisiaj, kiedy tworzymy bezklasowe społeczeństwo ogólnonarodowe.

Gorski ostrzegał również przed uproszczeniami, które — mówiąc najogólniej — polegają na absolutnym izolowaniu od siebie i autonomizowaniu kultury ludowej i kultury elitarnej. Postępowanie takie, wywodzące się jeszcze z tradycji narodnickich, zapoznaje fakt, iż między obu nurtami kultury w społeczeństwie klasowym istnieje ciągła wymiana wartości, a tym samym — i nieustanne związki. Istotna różnica, jaka dzieli oba te nurty, sprowadza się natomiast do sposobu wykorzystywania dorobku całej kultury ogólnoludzkiej. Dopiero przejawiające się w owych sposobach tendencje autorskie stanowią wyraz określonych stanowisk klasowych.

Na czoło kolejnej grupy referatów, poświęconej wybitnym zjawiskom polskiej literatury XX-wiecznej, wysuwa się wystąpienie Henryka Markiewicza na temat *Stefan Żeromski a rewolucja socjalistyczna*. Ogólnym założeniem autora było tu przedstawienie rewolucji 1917 r. (i jej antecedencji) jako kluczowego przeżycia historycznego, które zdeterminowało perypetie światopoglądowe twórcy *Przedwiośnia* i określiło wizję świata w jego publicystyce i prozie. Markiewicz rozpoczął swą analizę od charakterystyki reakcji Żeromskiego na porażkę rewolucji 1905 roku. Wskazał na postępujący kryzys sorelizmu w pisarstwie twórcy *Walki z szatanem*, dokumentując swą tezę charakterystyką postawy Nienaskiego (który niekiedy dochodzi do zrozumienia faktu, iż ustroju sprawiedliwości społecznej nie da się ustanowić bez użycia przemocy rewolucyjnej), a także analizą broszury Żeromskiego *Początek świata pracy*, gdzie wysunięty zostaje postulat sojuszu proletariatu z inteligencją zawodową (przy zastrzeżeniu kierowniczej roli dla tej ostatniej). Sygnały te świadczą, że w świadomości pisarza narastało przekonanie o nieuchronności rewolucji, z tym jednak, iż dla Żeromskiego — zgodnie jeszcze z tradycjami romantycznymi — owa przyszła rewolucja przybierała przede wszystkim potencjalny kształt wielkiego ruchu chłopskiego.

Rewolucja październikowa z natury rzeczy wprowadzała do takiej wizji przyszłości istotne modyfikacje: uświadamiała pisarzowi doniosłą rolę historyczną proletariatu miejskiego, koncentrowała jego uwagę na ruchu kierowanym przez komunistów. Żeromski doceniał szlachetność intencji przywódców bolszewickich, rozumiał także, iż tworzone przez nich państwo ma charakter zupełnie nowy, nie znany w dotychczasowych dziejach ludzkości. Zarazem jednak autora *Ponad śnieg* przerażały okoliczności towarzyszące rewolucji: klęska wojny domowej i głodu, niedostatki nowego aparatu rządzącego oraz stosowane przezeń ostre represje polityczne. W ten sposób przez całą powojenną twórczość Żeromskiego przewija się nieustanny dialog na temat rzeczywistego patosu i fatalnych kosztów rewolucji. Markiewicz analizował różne manifestacje owej dwoistej postawy pisarza, najwięcej miejsca poświęcając oczywiście *Przedwiośniu*. Wykorzystując obserwacje Bachtina dotyczące prozy Dostojewskiego, referent dopatrywał się najistotniejszej zasady strukturalnej *Przedwiośnia* — w takiej technice narracyjnej (i w tech-

nice prowadzenia dialogu), którą określa jako „wielość uprawnionych świadomości”. Mówiąc inaczej: Żeromski nie rozstrzyga o racjach stojących za poszczególnymi partnerami sporu, racje te jedynie ze sobą konfrontuje. Ale ostateczna wymowa utworu jest właśnie taka, że przegrywa w nim program Gajowca, upada mit szklanych domów, a na placu boju pozostaje ideologia rewolucyjna. Niezależnie od wszystkich oporów Żeromskiego wobec rewolucji — świadczy to o tym, iż pisarz traktował ruch komunistyczny jako najpotężniejszy czynnik dynamiczny, który rzeczywiście jest w stanie zrealizować wielką przemianę społeczną.

Z referatem Henryka Markiewicza znakomicie korespondowało wystąpienie Wiwiany W. Witt z Instytutu Słowianoznawstwa, zatytułowane *Stefan Żeromski a literatura proletariacka*. Zainteresowania autorki skupiły się tu na dwóch zagadnieniach. Po pierwsze, na ocenach pisarstwa Żeromskiego wypowiedzianych przez polską krytykę marksistowską (w szczególności przez Jana Hempla), a po drugie — na inspirującej roli tego pisarstwa w stosunku do poszukiwań artystycznych rodzimej lewicy literackiej. W ten sposób od innej strony uzyskała potwierdzenie teza formułowana również i w referacie Markiewicza, mianowicie teza o głębokim związku pomiędzy twórczością autora *Przedwiośnia* i rewolucyjnym nurtem jego czasów.

Kolejna grupa referatów poświęcona była, jak pisałem wyżej, charakterystyce różnych stadiów rozwoju tzw. proletariackiej poezji i prozy w Polsce. Interesujący referat Krystyny Sierockiej, *U źródeł polskiej poezji proletariackiej*, zajmował się przede wszystkim analizą zespołu tradycji, do których w swej wczesnej fazie nawiązywała ta poezja. Tutaj referentka wskazywała zwłaszcza na wielką rolę tradycji romantycznej, docierającej do poetów proletariackich zarówno za pośrednictwem twórczości jej najwybitniejszych przedstawicieli, jak też i za pośrednictwem rewolucyjnej pieśni powstańczej. Sierocka scharakteryzowała także związki kształtującej się poezji proletariackiej z refleksją teoretyków SDKPiL (Juliana Marchlewskiego, Róży Luksemburg), a następnie z poszukiwaniami literackimi porewolucyjnego okresu w Rosji. Analizując wpływy Proletkultu na gruncie polskim, Sierocka stwierdziła, że ich zasięg był dość ograniczony; pomimo sporadycznych przejawów zafascynowania się koncepcjami proletkultowskimi (m. in. inspirowanym przez nie ruchem „poetów-robotników”) — polscy pisarze i teoretycy z pewną dozą ostrożności odnosili się do głoszonej przez Proletkult mitologizacji proletariusza, a zwłaszcza proletariackiego twórcy, którego apoteozowano w pewnych środowiskach proletkultowskich, przyznając mu jednocześnie niemal że wyłączne prawo głosu w literaturze; przede wszystkim zaś działacze polscy wzdrażali się przed popularnym wśród sporej części Proletkultu hasłem zerwania z tradycją całej dotychczasowej kultury. Zdaniem Sierockiej, poglądy marksistów polskich były w tej mierze bliskie radzieckiej grupie „Kuźnicy”, która również akcentowała konieczność zachowania związku z tradycją literacką lat minionych. W toku wszystkich tych dyskusji literackich i ideologicznych ukształtowały się, wedle referentki, dwa zasadnicze modele polskiej poezji rewolucyjnej. Pierwszy z nich — to silnie związana z tradycją poezja tworzona na użytek ruchu robotniczego przez inteligencję radykalną. Model drugi reprezentowała twórczość samorodna, stanowiąca *sui generis* kontynuację folkloru miejskiego, oczywiście przekształconego w duchu rewolucyjnym.

Sprawa tradycji polskiej poezji proletariackiej stała się w toku obrad symposiumu tematem ożywionej dyskusji, w której m. in. zabierali głos: Helena Zaworska, Ryszard Przybylski (analizujący również szczególną sytuację polskich poetów-emigrantów w ZSRR), Helena Z. Cybienko z Uniwersytetu Moskiewskiego

im. Łomonosowa oraz Boris F. Stachiejew z Instytutu Słowianoznawstwa. Wystąpienie H. Zaworskiej poświęcone było charakterystyce poszukiwań literackich, estetycznych i ideologicznych, podejmowanych u progu okresu międzywojennego przez różne kierunki „awangardy” artystycznej, a przede wszystkim przez futurizm. Zaworska wskazywała na radykalizm społeczny futurystów, zbliżający ich do ówczesnej lewicy politycznej, a zadokumentowany zarówno w głoszonych przez nich koncepcjach sztuki dla mas, jak i w późniejszej ewolucji poszczególnych przedstawicieli tego kierunku. W związku z tym dyskutantka podkreślała, iż pośród XX-wiecznych kierunków artystycznych futurizm odznaczał się szczególnym wyczuleniem na problematykę narzuconą przez prawidłowości rozwoju współczesnej kultury. Futuryści bowiem rozumieli, że w świecie współczesnym zmienia się całkowicie charakter audytorium kulturalnego, które staje się audytorium masowym. Stąd też program ich nie ograniczał się tylko do hasła nowoczesności sztuki, ale operował również postulatem wypracowania nowych, masowych form odbioru i przekazu artystycznego, przy czym formy te miały apelować już nie do tradycyjnej elity mieszczańskiej, ale właśnie do szerokich warstw ludu.

Inni spośród wymienionych powyżej dyskutantów skoncentrowali się przede wszystkim na roli tradycji romantycznej. Helena Cybienko mówiła w związku z tym o najwcześniejszych próbach poezji socjalistycznej w Polsce, ukazując — m. in. na przykładzie uwag Bolesława Czerwieńskiego o Mickiewiczowskiej *Odzie do młodości* — ścisłą łączność pomiędzy owymi próbami a spadkiem po wielkich poetach romantycznych. Podobną tezę, ale już na przykładzie twórczości późniejszych poetów-rewolucjonistów, dokumentował w swym wystąpieniu również i Boris Stachiejew, wskazując na fakt, iż romantyzm był dla poezji proletariackiej nie tylko szkołą rzemiosła, ale także szkołą myślenia internacjonalistycznego i skarbnicą wzorców postępowej postawy społecznej. Stąd również wywodziło się, zdaniem dyskutanta, zainteresowanie XX-wiecznych poetów radykalnych folklorem, które Stachiejew analizował na przykładzie *Słowa o Jakubie Szeli* Brunona Jasieńskiego.

O zagadnieniach tzw. prozy proletariackiej w Polsce mówiła w swym referacie *Problem bohatera w polskiej prozie proletariackiej* Waleria P. Wiedina z kijowskiego Instytutu Literatury. Autorka zanalizowała kolejne stadia ewolucji owej prozy. Dla stadium wcześniejszego, które wyróżniają książki takie, jak np. *Chłop z Marchat* (1930) i *Stary Łęk* (1933) Władysława Kowalskiego, *Kwaśniacy* (1934) Drzewieckiego, *Oblicze dnia* (1934) Wasilewskiej, charakterystyczny jest bohater kolektywny, operowanie zbiorczym obrazem masy ludzkiej, technika reporterska i konstrukcja faktomontażu. W fazie następnej, którą — zdaniem autorki — wyznaczają m. in. *Sidla* (1937) Kruczkowskiego, *Ziemia w jarzmie* (1938) i *Płomień na bagnach* (1940) Wasilewskiej, dokonuje się przewyżczenie „ascezyzmu psychologicznego” owych wcześniejszych poszukiwań, a uwaga autorów koncentruje się teraz na rozbudowanej analizie świata wewnętrznego bohaterów. Zdaniem Wiediny, w tego rodzaju ewolucji znaczną rolę odegrał fakt przyswojenia sobie przez prozaików proletariackich tradycji poetyki realizmu krytycznego.

Dwa kolejne referaty sympozjum poświęcone były zagadnieniom marksistowskiej krytyki literackiej w okresie międzywojennym. Wiktor A. Choriew (z Instytutu Słowianoznawstwa) w referacie zatytułowanym *Niektóre problemy rozwoju polskiej krytyki marksistowskiej* skoncentrował uwagę na kilku istotnych i charakterystycznych fazach dyskusji literackiej w polskich środowiskach lewicowych. Mówił więc o stosunku marksistów do literatury Młodej Polski, następnie charakteryzował spór o zadania poezji rewolucyjnej, w którym uczestniczył m. in. Władysław Broniewski, reakcją środowisk polskich na związany

ze Zjazdem Pisarzy Radzieckich w r. 1934 program realizmu socjalistycznego, podkreślając, iż w owym okresie program ten nie był jeszcze skażony nalotami dogmatyzmu. Szczególnie interesujące były w referacie Choriewa konfrontacje wystąpień polskich krytyków marksistowskich z ówczesnymi poglądami Anatola Łunaczarskiego, reprezentującymi „otwarty” wariant partyjnej polityki kulturalnej, a przede wszystkim — przegląd opinii literackich Wacława Worowskiego. Prezentując słuchaczom jego zapomniane wypowiedzi, Choriew zwracał uwagę na związki publicysty z kołami SDKPiL, podkreślał także rozległość horyzontów literackich Worowskiego, ujawniającą się zarówno w ogólnie antydogmatycznym nastawieniu krytyka, jak też i w jego konkretnych opiniach, np. na temat twórczości Żeromskiego, Wyspiańskiego czy Przybyszewskiego.

Drugim wystąpieniem dotyczącym problemów krytyki literackiej był referat Mariana Stępnia *Polska lewica literacka lat trzydziestych wobec programu Pierwszego Zjazdu Pisarzy Radzieckich w 1934 roku*. Punkt wyjścia starannie udokumentowanych rozważań Stępnia stanowiło stwierdzenie, iż w lewicowej myśli literackiej w Polsce zaznaczało się już u progu lat 30-tych pewne znużenie „faktograficznym” modelem literatury, lansowanym w Polsce przez „Miesięcznik Literacki”, przez ruch autentystyczny i następnie przez grupę Przedmieście. Referent trafnie wiązał ów model z radzieckimi inspiracjami LEF-u, a także z popularyzmem francuskim i z programem „nowej rzeczowości” w Niemczech. W praktyce twórczej wszystkie owe tendencje prowadziły do przerostu elementów reportażowych w prozie artystycznej, do lekceważenia fikcji literackiej, odrzucania dorobku powieści psychologicznej itd. Zjawiska te stopniowo budziły coraz większe niezadowolone krytyki lewicowej, a także pisarzy o nastawieniu ogólnodemokratycznym, lecz bezpośrednio z ruchem socjalistycznym nie związanych. W tej sytuacji koncepcje Zjazdu Pisarzy Radzieckich z r. 1934 przyjęte zostały na ogół z aprobatą; widziano w nich drogę do ostatecznego uwolnienia się z wulgaryzmów lefowskich i proletkultowskich i do restytuowania więzi ze światową tradycją literacką (Stępień zwracał tu uwagę, że odwrót od manieri reportażowej do literatury operującej fikcją artystyczną i dążącej do osiągnięcia syntetycznej wizji świata zaznaczał się w owym czasie nie tylko na gruncie polskim, lecz i w innych literaturach europejskich). Nie zauważano natomiast jeszcze możliwych dogmatycznych implikacji teorii podjętych przez Zjazd Pisarzy Radzieckich, nie przewidywano na ogół także późniejszych wypaczeń tych teorii.

W związku z oceną radzieckiego Zjazdu Pisarzy z r. 1934 warto odnotować głos dyskusyjny Swietłany Szerłaimowej z Instytutu Słowianoznawstwa, która zauważała, iż idee proklamowane przez ów Zjazd krystalizowały się już i w okresie znacznie wcześniejszym, zanim jeszcze do dyskusji literackich wprowadzony został termin „realizm socjalistyczny”.

Do referatów Choriewa i Stępnia nawiązywało również wystąpienie dyskusyjne niżej podpisanego, poświęcone analizie programu literackiego i kulturalnego pisma „Kuźnica” z lat 1945—1948. W wystąpieniu tym zaakcentowano „otwarty”, antydogmatyczny charakter owego programu, a także fakt, iż „Kuźnica” — mimo że korzystała z inspiracji Lukácsa — potrafiła zarazem w większości swych wypowiedzi ustrzec się ustalania (w ślad za Lukácssem) nieprzekraczalnej antynomii pomiędzy głoszonym przez siebie hasłem „wielkiego realizmu” a doświadczeniami XX-wiecznej „awangardy” literackiej; jednym ze źródeł takiego stanowiska było przekonanie, że opozycja między kulturą masową a kulturą elitarną nie ma charakteru statycznego, i że rozwiązaniu tej opozycji powinna służyć przemyślana polityka kulturalna. Dyskutant podkreślił równocześnie za-

śługi środowiska „Kuźnicy” w sformułowaniu (i skonfrontowaniu z realną praktyką społeczną) programu tej właśnie polityki, przy czym w środowisku tym traktowano ową politykę nie tylko jako jeden z wielu elementów działalności partyjnej czy państwowej, ale wręcz jako osobną dyscyplinę wiedzy o społeczeństwie, korzystającą z zespolonych wyników różnych dziedzin nauki.

Na zakończenie wypadnie przejść do najobfitszej grupy referatów i komunikatów, poświęconej analizie polsko-rosyjskich i polsko-radzieckich kontaktów literackich na różnych terenach i w różnych stadiach ich rozwoju. Pod względem chronologicznym otwiera tę grupę wystąpienie komunikat Diny S. Prokofjewe pt. *Poezja pierwszych polskich socjalistów w Rosji*. Autorka przekazała tutaj dane świadczące o wielkiej popularności, jaką na terenie Rosji zdobył *Czerwony sztandar* Bolesława Czerwieńskiego. Prokofjewa przedstawiła również wyniki swoich badań nad autorstwem rosyjskiego przekładu owej pieśni, wprowadzając do rozważań — obok nazwisk Gleba Krzyżanowskiego i Akimiewa — także nazwisko etnografa-folklorysty, językoznawcy, pisarza i poety, W. G. Tana (1865—1936): mianowicie w archiwach Akademii Nauk ZSRR odnalezione zostały (w dokumentach po W. G. Tanie) rękopiśmienne warianty owego przekładu.

Bardziej rozległej sferze zagadnień poświęcony był ciekawy referat Grigorija D. Werwesa (z kijowskiego Instytutu Literatury) *Węzłowe problemy ukraińsko-polskich kontaktów literackich z okresu międzywojennego dwudziestolecia*. Autor referatu podkreślał konieczność analizowania związków literackich zarówno w perspektywie historyczno-genetycznej jak i historyczno-typologicznej. Postulat ten referent starał się zrealizować w analizach własnych, w których — akcentując złożoność i bogactwo polsko-ukraińskich kontaktów artystycznych — próbował ustalić specyficzne znamiona recepcji literatury polskiej na Ukrainie i ukraińskiej w Polsce. Tutaj w zasięgu analizy Werwesa znalazły się m. in. manifestacje takich ugrupowań i pism literackich, jak — ze strony ukraińskiej — „Hart”, „Płużanin”, „Zachidna Ukraina”, „Wikna”, „Kritik”, a ze strony polskiej — „Nowa Kultura”, „Miesięcznik Literacki”, „Sygnały”, „Kamena”, „Dźwigary” i „Skamander”. Z kolei referat Werwesa zajął się rolą, jaką w rozwoju ukraińskiej literatury radzieckiej odegrał dorobek klasyków polskich (np. znaczenie pisarstwa Mickiewicza i Reymonta dla twórczości Rylskiego, Epika, Kyrylenki), oraz wpływem, który na polską literaturę rewolucyjną wywarły doświadczenia takich pisarzy ukraińskich, jak Rylskij, Tyczyna, Bażan, Hawryluk, Tudor i Gałan. Owocem tych obustronnych kontaktów było, zdaniem referenta, poważne wzbogacenie form gatunkowych i stylistycznych zarówno w polskiej, jak i w ukraińskiej literaturze 20-tych i 30-tych lat XX wieku. Przechodząc z kolei do analizy historyczno-typologicznej — Werwes wskazał na analogie i pokrewieństwa wiążące ze sobą różne kierunki awangardowe w literaturach słowiańskich. Twierdzenie to udokumentowała m. in. analiza doświadczeń czeskiego „poetyzmu”, polskiego futuryzmu i awangardy krakowskiej, a także programu grup ukraińskich związanych z nazwiskami M. Semenki i W. Poleszuka.

Pokrewną tematyką zajął się również referat Julii L. Bułachowskiej z Instytutu Literatury Akademii Nauk USRR w Kijowie, zatytułowany *O swoistości form kontaktów polskiej, rosyjskiej i ukraińskiej poezji lat międzywojennych*. Autorka zwróciła uwagę na wiele przeoczanych dotychczas przejawów żywotności związków pomiędzy literaturą polską z jednej — a rosyjską i ukraińską z drugiej strony. Scharakteryzowała bogatą twórczość przekładową z literatury polskiej, podkreślając w szczególności zasługi Maksyma Rylskiego i Marka Żywowa, prześledziła także wpływ inspiracji polskich w oryginalnej poezji Rylskiego. Równocześnie

Bułachowska przedstawiła przekonywającą analizę twórczości Tuwima i Broniewskiego, przeprowadzoną pod kątem zbadania przejawiających się w niej inspiracji literatury rosyjskiej (Puszkin, Gogol, Niekrasow, Czechow) oraz radzieckiej (Jesienin, Majakowski) — przede wszystkim w dziedzinie stylu. Ciekawym uzupełnieniem referatu Bułachowskiej było wystąpienie dyskusyjne Walentyny I. Gapowej z Mińska, która poruszyła sprawę kontaktów polsko-białoruskich, uwydatniając zasługi oddane w tej mierze przez Maksyma Tanka oraz Jerzego Putramenta. Gapowa podzieliła się także informacjami na temat znajdujących się w archiwach nie publikowanych utworów Włodzimierza Kowalskiego, radzieckiego poety z lat międzywojennych, piszącego w języku polskim.

Zagadnieniom kontaktów polsko-radzieckich poświęcony był również komunikat Astry H. Piotrowskiej (z Instytutu Literatury Światowej im. Gorkiego): *Polscy pisarze proletariaccy a MOPR* (Międzynarodowa Organizacja Pisarzy Rewolucyjnych). Piotrowska scharakteryzowała działalność polskiej sekcji tej organizacji, w której czynni byli m. in. Drzewiecki, Ludkiewicz, Stande. Autorka poinformowała również o przygotowywanym obecnie kolejnym tomie serii „Литературное наследство”. Będzie on zawierać nowo odnalezione materiały oraz wspomnienia dotyczące działalności MOPR i polskich pisarzy rewolucyjnych, którzy w okresie międzywojennym przebywali na emigracji w Związku Radzieckim.

O innym wycinku z dziejów współpracy pomiędzy radykalnymi pisarzami polskimi i ich wschodnimi sąsiadami traktował referat Iwana N. Łozińskiego (z Biblioteki Literatury Obcej we Lwowie), *Lwowskie „Sygnały” (1933—1934; 1936—1939) i ich rola w międzynarodowej konsolidacji związków polskich, ukraińskich i białoruskich pisarzy proletariackich*. Referent przekonywająco scharakteryzował proces radykalizacji „Sygnałów”, związany z narastaniem tendencji jednolitifrontowych i z dążeniami internacjonalistycznymi. W związku z tym referent wskazał na rolę takich wydarzeń, jak krwawe wypadki lwowskie i antyfaszystowski Zjazd Pracowników Kultury, a także na osobiste zasługi Karola Kuryluka, który potrafił skupić wokół pisma autorów radykalnych różnej narodowości — m. in. takich pisarzy ukraińskich, jak Stepan Tudor i krytyk Michał Rudnickij. Łoziński przypomniał też o inicjatywach „Sygnałów”, zmierzających do spopularyzowania wśród czytelników polskich (np. za pośrednictwem specjalnych numerów i kolumn) najnowszych osiągnięć literatury ukraińskiej, żydowskiej i białoruskiej (m. in. twórczości Maksyma Tanka, którą na łamach tego pisma popularyzował Jerzy Putrament). Autor referatu uwydatnił szczególnie walorów zasług redakcji „Sygnałów” w kontekście skomplikowanej sytuacji politycznej i narodowościowej na terenie Ukrainy zachodniej. W zakończeniu swego referatu Łoziński poinformował uczestników sympozjum, iż swą pracę nad działalnością „Sygnałów” zamierza kontynuować, przy czym w planach jego znajduje się opublikowanie bogatych zbiorów korespondencji L. Kruczkowskiego, W. Broniewskiego, W. Wasilewskiej, M. Dąbrowskiej, T. Boya-Żeleńskiego, K. Brandysa i S. Tudora.

Jako ostatni z referatów sympozjum wypadnie omówić wystąpienie Tamary P. Agapki (z Instytutu Słowianoznawstwa), *Z historii polsko-radzieckich kontaktów literackich w latach 1930—1941*. Przyniosło ono omówienie wielu nieznanych (i przeważnie nie odnotowanych w *Słowniku współczesnych pisarzy polskich*) materiałów, które odnaleźć można na łamach takich pism radzieckich, jak „Литературный критик”, „Литературная газета”, „Интернациональная литература”. Autorka referatu sięgnęła również do zbiorów archiwalnych, wydobywając z nich interesującą korespondencję redakcyjną, jaką prowadziła „Литературная газета”

z T. Boyem-Żeleńskim, W. Broniewskim, J. Borejszą, H. Górską, A. Rudnickim i A. Hawrylukiem. Wszystkie te materiały rzucają ciekawe światło na ów — najmniej chyba jeszcze zbadany — okres w rozwoju polsko-radzieckich stosunków literackich.

Na zakończenie obrad sympozjum zabrali głos Henryk Markiewicz i Dmitrij F. Markow. Markiewicz uwydatnił materiałowe oraz interpretacyjne zdobycze sympozjum, apelując przy tej okazji o zintensyfikowanie poszukiwań archiwalnych na terenie ZSRR. Obaj mówcy zgodnie podkreślali doniosłą rolę konferencji w rozwoju kontaktów naukowych pomiędzy badaczami polskimi i radzieckimi, obaj także stwierdzali, iż tego rodzaju forma spotkań bezpośrednich stała się konieczna i powinna być kontynuowana. Omówiono możliwości i plany dalszej współpracy między Instytutem Słowianoznawstwa Akademii Nauk ZSRR a Instytutem Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.

Postanowiono również opublikować w tomie zbiorowym materiały omawianego tu sympozjum. Za taką decyzją przemawia istotna wartość naukowa tych materiałów, które — jak podkreślił Markow — objęły swoim zakresem tematycznym i problemowym najdonioślejsze zagadnienia literatury międzywojennej i dzięki temu w poważny sposób przyczyniły się do syntezy generalnych procesów rozwojowych tej literatury nie tylko na gruncie polskim, ale i w innych piśmiennictwach słowiańskich.

Zbigniew Zabicki

KOLOKWIUM NORWIDOWSKIE

(Warszawa, 11—13 maja 1967)

Przeprowadzone w Instytucie Badań Literackich PAN Kolokwium norwidowskie — z udziałem badaczy literatury okresu romantyzmu ze wszystkich ośrodków polonistycznych — obejmowało następujące referaty: K. Wyka, *Elementy myślenia strukturalnego u Norwida*; I. Sławińska, *Świadomość teatralna Norwida*; J. Błoński, *Przyczynek do interpretacji techniki poetyckiej Norwida*; D. Acecka-Poklewska, *Nie znane autografy Norwida w bibliotece UMK w Toruniu*; K. Górski, *Mickiewicz w aluzji literackiej Norwida*; Z. Dokurno, *Aluzja literacka w twórczości Norwida z okresu warszawskiego*; M. Grzędzińska, *Symbolika „Zwolona”*; A. Lisiecka, *Tragiczny antyk Norwida*; Z. Stefanowska-Treuguttowa, *Norwid jako przedstawiciel pokolenia*; Z. Trojanowiczowa, *O warszawskiej poezji Norwida*.

Spotkanie otworzył referat prof. Kazimierza Wyki. Autor przeprowadził analizę systemu myśli Norwida, pozwalającą odsłonić prekursorstwo poety wobec pewnych postaw intelektualnych i wątków myśli współczesnej, oraz wysunął tezę, która stanowiła oś tego referatu, mianowicie, iż pozasystemowe myślenie Norwida jest myśleniem strukturalnym. Formułowane przez pisarzy systemy filozoficzne i historiozoficzne, wyrażane w określonej teorii i języku danego systemu, nie ogarniają całości koncepcji swoich twórców. Pisarze rzadko wypowiadają się w formie uporządkowanych systemów; poza tymi systemami pozostaje jeszcze doniosła strefa myślenia, które często bywa bardziej prekursorskie od systemu. Tak dzieje się w przypadku Norwida. Dla charakterystyki strukturalnego myślenia Norwida — użyte w referacie pojęcie struktury jako obiektywnie istniejącej całości, odgraniczone od modelu jako „całości myślanej”, skonfrontowane zostało z analogicznymi kategoriami występującymi w myśli romantycznej, takimi jak